

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 25 października 2018 r.

w 70. rocznicę śmierci Kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski

22 października 2018 r. przypada 70. rocznica śmierci Kardynała Augusta Hlonda, Wielkiego Prymasa II Rzeczypospolitej – jak nazwał go Jan Paweł II. Jego bogate, pełne znaczących wydarzeń życie należy przypisać do czterech okresów najnowszej historii Polski.

Dzieciństwo i wczesną młodość (1881–1893) spędził na Górnym Śląsku, w patriotycznej, bardzo religijnej rodzinie (z dwanaścioro dzieci Hlondów czterech synów zostało kapłanami). Kolejne 7 lat przebywał we Włoszech, pogłębiając formację duchową w zgromadzeniu księży salezjanów. Jako kleryk i młody kapłan w latach 1900–1909 kierował salezjańskimi zakładami w Oświęcimiu, Krakowie i Przemyślu. Następnie przez kolejnych 13 lat pracował w Wiedniu, pełniąc m.in. funkcję prowincjała rozległej salezjańskiej inspektorii austriacko-niemiecko-węgierskiej. Po ostatecznym ustaleniu granic II Rzeczypospolitej został mianowany przez papieża Piusa XI administratorem apostolskim polskiej części Górnego Śląska (od 1922 r.) i wkrótce został jej pierwszym biskupem (1925–1926). Od podstaw tworzył diecezję katowicką. Mianowany w czerwcu 1926 r. arcybiskupem metropolitą gnieźnieńsko-poznańskim i Prymasem Polski, rok później otrzymał godność kardynała.

W swojej misji August Hlond starał się być zwornikiem jedności państwa i Kościoła, dążył do ożywienia życia religijnego, dbał o potrzebujących, bezrobotnych oraz najbiedniejszych, tworząc Radę Społeczną przy Prymasie Polski czy zakładając w Poznaniu Katolicką Szkołę Pielęgniarstwa.

Znaczące były jego odezwy oraz listy pasterskie, w których podejmował najistotniejsze problemy społeczne. Kilka z tych listów, m.in. „O zadaniach katolicyzmu wobec walki z Bogiem” (1932), „O chrześcijańskie zasady życia państwowego” (1932), „O ducha chrześcijańskiego w Polsce” (1934), „O katolickie zasady moralne” (1936), uważa się za prekursorskie dla późniejszych uchwał II Soboru Watykańskiego.

Kardynał August Hlond miał też swój udział w życiu Kościoła powszechnego: uczestniczył w licznych kongresach i zjazdach międzynarodowych, m.in. reprezentował Kościół Katolicki w Polsce na Kongresie Eucharystycznym w Kartaginie (1930), Dublinie (1932), Buenos Aires (1934), Budapeszcie (1938). Był trzykrotnie legatem papieskim na Kongresie Eucharystycznym w Lublanie (w 1935 i 1939) oraz na Kongresie Chrystusa Króla w Poznaniu (1937).

Podróżując po świecie, interesował się żywo apostołstwem misyjnym. W 1927 r. zorganizował w Poznaniu Międzynarodowy Kongres Misyjny. W tym duchu trzeba widzieć również jego troskę o duszpasterstwo emigracyjne i założenie Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców, obecnie Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej, którego celem jest opieka duszpasterska nad polską emigracją.

Okres II wojny światowej spędził na przymusowej emigracji we Włoszech, Francji, Szwajcarii i w Niemczech. Będąc za granicą, Prymas przekazywał światu informacje o zbrodniach popełnianych przez Niemców na Polskim Narodzie, troszczył się o polskich jeńców w obozach niemieckich, wyrabiał dokumenty uchodźcom. 3 lutego 1944 r. Prymas został aresztowany przez Gestapo. 14 miesięcy przebywał kolejno w 3 niemieckich więzieniach. Usiłowano wymusić na nim kolaborację z Trzecią Rzeszą, co zdecydowanie odrzucił.

Uwolniony 1 kwietnia 1945 r. przez oddziały amerykańskie, udał się do Rzymu, gdzie otrzymał od Piusa XII nadzwyczajne pełnomocnictwa, aby utworzyć polską administrację kościelną na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz mianować administratorów apostolskich z prawami biskupów ordynariuszy dla nieobsadzonych diecezji. W 1946 r. został arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim.

W nowej rzeczywistości ustrojowej państwa Prymas August Hlond stał się mężem opatrnościowym, wzorem niezłomnej postawy wobec ustroju komunistycznego. Widząc panującą biedę apelował o dobroczynność Kościoła, sam też nie pozwolił się wyprzedzić nikomu w pomaganiu potrzebującym. Mając kontakty z zagranicznymi instytucjami charytatywnymi, osobiście rozdelał dary biednym, którzy mieszkali w pobliżu jego rezydencji.

Zmarł 22 października 1948 r., w szpitalu, w nie do końca wyjaśnionych okolicznościach. W ostatnim słowie powiedział: „Zawsze pracowałem dla Kościoła świętego, dla rozszerzenia Królestwa Bożego, dla Polski, dla dobra Narodu Polskiego”.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Stanisław KARCZEWSKI